

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale, miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr. W wyjątkach nieopłaconych, przy wstąpieniu do przedpłat, obowiązuje prawo, porównania kosztów, w tymczasowej nie ma prawa być ponoszących kosztów przesyłki, lub tytułu do abonamentu. Za dalsze ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłos. pobiera się od wiosna mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.257.

Poniedziałek Franciszka Caracc.
Wtorek Bonifacego bm.
Środa Norberta Paul.

Dziś wschód słońca o godz. 3.43 zach. 8.13
Jutro „ „ „ 3.43 „ 8.14
Dziś „ księżyc „ 9.35 „ 4.5

Nr. 65

Wąbrzeźno, wtorek 5 czerwca 1928 r.

Rok VIII

Solidaryzm społeczny — lekarstwem na klęski żywiołowe

Wchodzimy w okres letni w którym burze gradowe i pioruny należą do częstych zjawisk. Już z szeregu powiatów nadchodzą alarmujące wieści o silnych burzach niszczących całkowicie lub częściowo plony rolne całych gmin stwarzając nędzę i głód wśród dotkniętych tą klęską ludności. Podobne burze nawiedziły już niejedną miejscowość, a na Wołyniu klęska gradowa przybrała takie rozmiary, że wojewoda tamtejszy uważał za potrzebne zwrócić się o pomoc dla zniszczonej ludności do ministerstwa rolnictwa.

Wiedza i siły ludzkie nie mogą zapobiec niszczycielskiej potędze rozpetanego żywiołu i dotychczas jesteśmy wobec tej klęski bezsilni. Burze gradowe i pioruny niszczyły, niszczą i długo zapewne jeszcze niszczyć będą prace i plony rolnika.

Ale jeżeli w walce z potęgą przyrody siły nasze są zbyt słabe i znikome, jeżeli nie możemy jej opanować tem nie mniej w miarę postępu i cywilizacyjnego rozwoju wynajdujemy sposoby aby skutki tych klęsk jaknajbardziej złagodzić i zmniejszyć cierpienia dotkniętych katastrofą jednostek.

Na złagodzenie skutków klęsk przyrodzonych znalazła ludzkość wraz ze wzrostem swej kultury znakomity sposób w solidaryzmie społecznym — dążąc do dobrowolnego rozłożenia strat i szkód przed przez nie wyrządzonych pomiędzy wielką ilość członków społeczeństwa, skutkiem czego dotkliwość ich została zmniejszona do tak nieznanego stopnia iż staje się całkiem nieodczuwalną. Dzisiaj minęły już te czasy, gdy klęski żywiołowe niwecząc cały dobytek poszkodowanych wtrącały ich w bezwzględna nędzę i skazywały na zagładę. Mamy obecnie sposób uchronienia się od skutków klęsk żywiołowych przez zabezpieczenie w stowarzyszeniach opartych na wzajemności. Miarą kultury danego narodu może służyć poniekąd stopień w jakim ludność zabezpiecza się od skutków klęsk przyrodzonych. Im wyżej cywilizacyjnie i kulturalnie stoi naród, tem większy procent jego ludności rozumie potrzebę i korzyści płynące z ubezpieczenia plonów swej pracy przed zniszczeniem żywiołowym. Niestety kraj nasz pozostaje jeszcze daleko w tyle za bardziej kulturalnymi narodami i ludność niedocenia wielkiego znaczenia i pożytku ubezpieczeń. Gdyby nie przymus istniejący w pewnych rodzajach ubezpieczeń społecznych byłoby u nas pod tym względem jeszcze o wiele gorzej. Przymus jednakże zabezpieczenia się od wypadków istnieje nie wszędzie i nie we wszystkich dziedzinach a i tam gdzie istnieje nie zawsze bywa dostateczny, dlatego należy ciągle jeszcze pouczać i zachęcać ludność naszą do brania najszerzego udziału w zabezpieczeniu swego dobytku od nieszczęśliwych wypadków.

Mamy przecież instytucje ubezpieczeniowe, oparte wyłącznie na wzajemności ubezpieczonych członków i nie obliczone na ciągnięcie zysków z ubezpieczenia. Zapisujemy się do nich i zabezpieczamy tam wszyscy, bo im większa ilość uczestników, tem mniejsze stawki i ryzyko ubezpieczenia. Nie lekceważmy sobie tej sprawy bo w roku ubiegłym wypłacone odszkodowania za gradobicie w naszym kraju wniosły więcej niż wpłaconę na ten cel składki ubezpieczeniowe. Brakująca suma pokryta została przez zagraniczne towarzystwa w których byliśmy reasekurowani. Tym sposobem w walce z naszą przyrodą i jej kataklizmami wspieramy się nie tylko sami wzajemnie, lecz korzystamy również ze współpracy innych narodów. Oto piękny przykład współpracy i braterskiego zacieśnienia węzłów pomiędzy różnymi narodami.

Na tem polu jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Liga Narodów ma też tutaj piękne i wdzięczne zadanie. Niedawno straszne kataklizmy żywiołowe dają możliwość lepszemu zrozumieniu potrzeby międzynarodowej solidarności i współpracy. Jak stowarzyszenie wzajemnego ubezpieczenia łagodzi skutki klęsk żywiołowych dla poszczególnych osób tak też powinno powstać pod egidą Ligi Narodów podobne stowarzyszenie wzajemnego ubezpieczenia od katastrof żywiołowych pomiędzy wszystkimi państwami. Dzisiaj akcja takiej pomocy międzynarodowej istnieje także, ale opiera-

jąc się na dobrej woli jednostek oraz propagandzie prasowej — może dawać bardzo słabe tylko rezultaty. O ileż bardziej celowem i skutecznym byłoby akcję tę ująć w formę związku asekuracyjnego państw przeciwko katastrofom żywiołowym. Jakkolwiek duże jeszcze przeszkody piętrzą się na tej drodze, to jednakże nie należy wątpić, że jednak z czasem dojdzie ludzkość do zrozumienia tej wzniosłej prawdy, że we wzajemnej solidarności i pomocy, a nie w zawiści i walce międzynarodowej leży szczęśliwa przyszłość całej ludzkości. Bol.

Blogosławieństwo Ojca św. dla narodu polskiego

Warszawa, 2. 6. Nuncjusz papieski Marmaggi otrzymał od kardynała Gaspariego następującą depezę: Wdzięczny za serdeczną pamięć dziesięciolecia 19 maja Ojciec święty raduje się wspomnie-

niem Swęgo uczestniczenia w ukształtowaniu losów Polski i śle gorące życzenia ukochanemu narodowi udzielając mu z serca uproszonego błogosławieństwa.

Polak-adwokat nie może usprawiedliwiać komunizmu przed sądem.

Uchwała zjazdu adwokatów polskich.

W dniach 27 i 28 odbywał się w Toruniu zjazd adwokatów Polaków z całej Polski.

Zjazd powziął bardzo wiele doniosłych uchwał a między innymi powziął decyzję w sprawie t. zw. „obrony komunistycznej”, że „przy obronach oskarżonych o należenie do partii komunistycznej, niedopuszczalne jest ze strony obrońcy usprawiedliwienie, a tem samem gloryfikacja

zasad komunizmu, jak i również pobieranie honorarium od osób, co do których zachodzi uzasadnienie posadzenia, finansowania ich przez trzecią międzynarodówkę”. Zjazd dalej uchwalił, ażeby rady adwokackie rozciągnęły baczną kontrolę nad stosowaniem się adwokatów od powyższych zasad.

Niemcy uwolnili aresztowanych komunistów z Polski.

Oświadczenie obrońcy komunistów polskich dr. Rosenfelda, że oskarżeni będą zwolnieni bez rozprawy sądowej — sprawdziło się najzupełniej. Sąd powiatowy Berlin-Mitte ukarał aresztowanych w drodze administracyjnej, skazując każdego na 8 dni aresztu za niedozwolone przebycie granicy

niemieckiej, zaliczając areszt ten na poczet aresztu policyjnego, co jest sprzeczne nawet z niemiecką procedurą karną. Część aresztowanych wypuszczono na wolność a reszta wypuszczona zostanie w tych dniach.

Huragan piaskowy na Ukrainie.

Zasiewy zniszczone. — Szkody olbrzymie.

Z Ukrainy donoszą, że szalał tam huragan piaskowy, niosący tumany lotnego piasku w zaskraszających masach. Piasek zasypał olbrzymie tereny rolne, niszcząc doszłownie zasiewy, tak że rolnicy muszą przeorywać glebę i zasiewać.

Najbardziej ucierpiało miasto Ekaterynosław, które znalazło się w samym środku huraganu. Pokryte ono było grubą warstwą piasku, którego usunięcie zajmie jeszcze dużo czasu.

O masach niesionego przez huragan piasku świadczy okoliczność, że w Melitopolu, w dniu burzy, panowała zupełna ciemność, gdyż tumany piasku przysłoniły zupełnie promienie słoneczne. To też w dzień musiano tam pracować przy sztucznym świetle.

Szkody wywołane przez zniszczenie urodzajnych pól, są olbrzymie.

Zwyrodniały matkobójca.

We wsi Miedziechów w gm. Nowa—Wies pod Grójcem okropne wrażenie wywarła wieść o strasznym morderstwie, dokonanym przez 27-letniego Feliksa Przywodzkiego, jednego z najmłodszych gospodarzy tej wsi.

Przywodzki oddawna już toczył spór z matką, na tle podziału majątku, nikt jednak nie przypuszczał, że nieporozumienie to spowoduje tak tragiczny koniec.

Onegdaj Przywodzki znów wszczął kłótnię z matką, żądając natychmiastowego przepisania mu części majątku, który staruszka posiadała, jako dożywocie. Gdy maltretowana kobieta mi-

mo wszystko nie chciała zadośćuczynić prośbie syna, ten pochwyił matkę za włosy i strasznym ciosem brzytwy poderznął jej gardło. Staruszka krwią zbroczona osunęła się na ziemię, a wyrodny syn tymczasem najspokojniej zaczął obcierać brzytwę.

Domownicy początkowo poprostu osłupieni niesłychaną zbrodnią, wezwali policjanta, który zarządziwszy przewiezienie rannej do szpitala w Grójcu, wszczął pościg za matkobójcą usiłującym zbiec.

Po krótkim pościgu Przywodzkiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

„Manchester Guardian” omawiając niebezpiecznie naprężenie sytuacji pomiędzy Jugosławią a Włochami stwierdza, że wybuch wojny wisi na włosku jak miecz Damoklesa. Tylko intensywnej akcji pośredniczej Londynu i Paryża udało się dotąd utrzymać narody włoski i jugosłowiański

przed zbrojnym starciem. Klucz sytuacji znajduje się w Albanii. Jeżeli Włosi podejmą próbę politycznego lub militarnego usadownienia się na stałe w Albanii, lub jeżeli Jugosławiya wyśle swe ochotnicze oddziały na terytorium albańskie — niewątpliwie spokój nie da się utrzymać.

Na poszukiwanie „Italji“

Nansen jako kierownik ekspedycji ratunkowej. — Losy „Italji“ niewiadome — Okręt pomocniczy „Citta di Milano“ ugrzązł w lodach

Ekspedycje na poszukiwanie „Italji“ przygotowują się jednocześnie w pięciu krajach: Ta zbiorową akcją będzie kierował znany podróżnik podbiegunowy Fritjof Nansen. Miljoner amerykański Elsvorth, który brał udział w roku 1925 w sprawie podbiegunowej Amundsena, finansuje ekspedycję, w której weźmie udział Amundsen i drugi podróżnik podbiegunowy Rasmussen. Rząd sowiecki i rząd norweski wysyłają na Spitzberg po 2 samoloty. W Leningradzie utworzył się ko-

mitet pomocy dla „Italji“, który postanowił wysłać na wody oceanu Lodowatego ekspedycję, złożoną z łamacza lodów i dwóch samolotów. Ekspedycja zabiera ze sobą żywność na trzy miesiące.

Tymczasem o losach „Italji“ niema żadnej wiadomości. Okręt pomocniczy „Citta di Milano“ ugrzązł w lodach, a wyprawa złożona ze strzelców alpejskich, która przeszukuje wybrzeża Spitzbergu, od dwóch dni nie daje o sobie znaku życia.

Znowu katastrofa lotnicza pod Toruniem

Aparat strzaskany — Lotnicy ciężko ranni

Dnia 1. b. m. wieczorem samolot „Breguet 14“, zdążający z Warszawy do Torunia, nad miejscowością Grabowo pow. toruńskiego na wysokości 150 metrów wpadł w korkociąg, wskutek

czego runął na ziemię. Dwaj lotnicy, por. Małdejski i sierżant pilot Subiński, z 4-go pułku lotniczego w Toruniu, doznali ciężkich obrażeń. Aparat został doszczętnie strzaskany.

Nowe ofiary gazów hamburskich.

Z Hamburga donoszą, że w szpitalach tamtejszych znajduje się jeszcze 50 chorych wskutek zatrucia fosgenem. Jak silnie trujące działanie ma fosgen, świadczy fakt, że jeszcze w sobotę, a więc w przeddzień Zielonych Świąt, przywieziono do szpitala hamburskiego 11 nowych chorych wskutek zatrucia fosgenem. Ogólna liczba zatrutych wynosi 115 osób.

Prezydjum policji w Hamburgu wydało onegdaj komunikat, w którym zamieszcza fachową opinię powiatowego fizyka i kierownika urzędu higienicznego miejskiego, starającą się dowieść, że środki żywnościowe znajdujące się w pobliżu katastrofy, nie zostały zatrute. Mimo to ludność zachowuje się w stosunku do tych środków żywności z wielką rezerwą i wzbrania się je zakupować.

Wykrycie olbrzymiej afery szpiegowskiej

— Władze bezpieczeństwa wpadły na trop olbrzymiej afery szpiegowskiej. Rzecz przedstawia się jak następuje: Przed dwoma mniej więcej laty zamieszkał z rodziną nad granicą sowiecką w Czortkowie Włodzimierz Czujowski, 44-letni ukraińiec, nie mający określonego zajęcia, żyjący przytom b. dostatnio, co wzbudziło podejrzenie policji. Stwierdzono, że Czujowski odbywał ciągle podróże do miast i miasteczek, w których stacjonowane są oddziały wojskowe i zachowywał się w czasie tych podróży bardzo dziwny i

budzący podejrzenie. Czujowski aresztowano Oprócz niego aresztowano również 7 osób w różnych miejscowościach Małopolski wschodniej.

Stacją przejściową szajki szpiegowskiej, przez którą komunikowano się z ościennym państwem był powiat borszezowski. W Sopochowie aresztowano ukraińskiego nauczyciela Hajawskiego jak również i jego brata oraz pewną nauczycielkę. We wtorek przeprowadzono we Lwowie szereg rewizji, których wyniki okryte są tajemnicą.

Kłeska nieurodzaju?

Niepomyślny stan zasiewów.

Warszawa 19. V. Zainterpelowany przez dziennikarzy stołecznych dyrektor departamentu w min. rolnictwa p. Czekanowski oświadczył, że stan zasiewów w związku z niestannymi zmianami temperatury przedstawia się groźnie.

Zmarzły całkowicie konieczna czerwona rzepak i jęczmień. Złe się zapowiada pszenica, zwłaszcza w Małopolsce wschodniej i Poznańskiem. Stan urodzaju żyta jest raczej średni. Nie należy się też spodziewać wielkiego urodzaju jarzyn. Możliwie, że dla zapobieżenia drożyznie trzeba będzie wprowadzić do chleba 10 proc. kartofli i maki kartoflanej.

Grozi nam w bieżącym roku kłeska nieurodzaju, a niemal wszyscy są zgodni w tem, że może być ona większa, a w każdym razie nie będzie mniejsza aniżeli kłeska nieurodzaju w r. 1924

W r. 1924 z powodu kłeski nieurodzaju musieliśmy sprowadzać z zagranicy zboże za 200 milionów zł. w złocie, co bardzo ujemnie odbiło się na naszej sytuacji finansowej.

W roku bieżącym będziemy musieli również sprowadzać znaczne ilości zboża. Ceny będą kształtowały się w ścisłej zależności od światowych cen zboża. Ponieważ zaś zańosi się na to, że kłeska nieurodzaju dotknie również inne kraje Europy i Ameryki północnej, musimy liczyć z tem, że na jesieni ceny zboża nie tylko nie ulegną niższe ale mogą nawet podnieść się.

Krótkie wiadomości

Prasa warszawska donosi, że inżynier Strelników, Rosjanin, pracujący w jednej z fabryk przemysłowych w Polsce wynalazł przyrząd, którym wzbija się w powietrze bez pomocy skrzydeł lub gazu lżejszego od powietrza.

Maszyna wynalazku inż. Strelnikowa jest w stanie wznosić się pionowo do góry i bez ruchu zawisnąć w przestworzach.

W pół godziny po ukończeniu wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia Parlamentu Meksykańskiego wybuchła w gmachu bomba, na szczęście nie raniąc nikogo. Wybuch spowodował znaczne uszkodzenia. Wszczęte zostało energiczne śledztwo.

Komisja amerykańskiej Izby Reprezentantów na ostatnim swem posiedzeniu rozpatrywała bill w sprawie przyznania orderów Chamberlinowi i Levinowi za ich lot transoceaniczny. Większością głosów komisja uchwaliła bill ten orzucić. (Poprzednio Senat amerykański uchwalił przyznać orderów Chamberlinowi i Levinowi).

W dniu 23 czerwca przybędą do Gdańska dwa krążowniki angielskiej marynarki wojennej, Cambrian i Canterbury. Okręty te pozostaną w Gdańsku do 30 czerwca.

Jak donosi Vossische Zeitung, zakłady samolotowe Raabkatzenstein przystąpiły do budowy samolotu, poruszanego siłą wybuchu rakiet. Dyrekcja zakładów oświadcza, iż najwyżej w ciągu trzech tygodni rozpocząć może pierwszy start.

Onegdaj na granicy polsko- sowieckiej w rejonie Bakszty dwaj kawalerzyści sowieccy wtargnęli na teren polski porwali i uprowadzili do Sowieców, przechodzącego właśnie drogą obywatela polskiego Czybira, mieszkańca wsi Sieregudowszczyzna.

Podpułkownik Idzikowski obejmie wydział lotnictwa przy ministerstwie komunikacji w miejscie inżyniera Götlera, który ma objąć stanowisko dyrektora przyszłej unji lotniczej. Zawiazanie tej unji pozostaje w łączności z projektem upaństwowienia cywilnej komunikacji lotniczej.

Samolot wojskowy typu „Spad I“, Nr. 1-154, należący do 4 pułku lotniczego (w Toruniu), lecąc z Torunia do Dębina, pod Brwinowem wpadł w tak zw. korkociąg, — stracił równowagę i począł opadać na ziemię.

Pilot por. Jordan nie tracąc ani na sekundę przytomności, momentalnie rozpostarł spadochron i z wysokości 250 mtr. opuścił się szczęśliwie na ziemię.

Samolot spadł na łąki koło Brwinowa i rozbił się doszczętnie.

Były wielki Mikołaj Mikołajewicz zamianował księcia Kutepowa wodzem wojsk rosyjskich emigrantów w miejsce zmarłego generała Wrangla.

ŻEBRAK NA TRONIE.

POWIEŚĆ PODŁUG KRONIK ANGIELSKICH.

Opowiedział Stefan Kowalski.

—o— (Ciąg dalszy).

Wreszcie ukazał się książd poza krzesłem Toma. Wzniósłszy oczy w niebo, zaczął odmawiać modlitwy. Tom nie zauważywszy księdza, odszedł z poza stołu.

Przeprowadzono mniemanego księcia do gabinetu i tu pozostawiono samego. Tu i owdzie na ścianach wisiały porozwieszane rycerskie hełmy i zbroje. Nie namyślając się długo, Tom przywdział na siebie zbroję, rękawice, oraz hełm ozdobiony piórami. Przypomniał sobie o orzechach, zdjął z siebie zbroję, powiesił na dawnym miejscu i zabrał się do gryzienia orzechów. W gabinecie na stole leżały książki, a między nimi jedna traktująca o zwyczajach dworskich. Ucieszony Tom rozparł się na szesławgu i zaczął ją czytać.

VIII.

Gdzie zaginęła pieczęć państwa.

O piątej rano król Henryk VIII. przebudziwszy się, zawołał:

— Straszne miałem sny! Czuję, że mi każda chwila życia uchodzi, a śmierć się zbliża.

Nagle wzrok jego zaiskrzył się gniewem i zerwałszy się z łóżka, zapytał surowo:

— Egzekucja czy wykonana? Zdrajca, czy żyje? Dotąd nie umrę, póki głowa jego nie spadnie pod toporem kata!

Dworzanie posłyszawszy, że król się obudził, przybiegli gromadnie.

— Wołać mi lorda-kanclerza! — wykrzyknął król.

*) Magnaci.

Wszedł lord-kanclerz, a przykleknąwszy na jedno kolano, tak zaczął:

— Uczyniłem wszystko, co mi Wasza Królewska Mość rozkazał. Parowie*) Anglii zebrani w pałacu, osadzili sprawę księcia Norfolkka, skazując go na śmierć. Wyczekują teraz na dalsze rozkazy monarchy.

Gniew ukazał się na obliczu króla.

— Podnieście mnie — rzekł pojadę do parlamentu i własnoręcznie przyłożę pieczęć do wyroku Norfolkka.

Głos jego stał się chrypliwym i nagle zamarł. Twarz pokryła się trupią białością. Dworzanie rzucili się na ratunek.

— Nie mogę... — wyszeptał, padając bezsilnie na poduszki — jestem bardzo słaby. Niechaj według mojego rozkazu lordowie zwołają radę. Powierzam im pieczęć państwową. Niechaj przyłożą ją do wyroku księcia Norfolkka, niech już będzie z nim koniec...

— Rozkaz króla, to nasze prawo — rzekł lord — proszę więc Waszą królewską Mość o pieczęć państwową.

— Pieczęć — zapytał król żywo — wszak ona znajduje się u ciebie.

— Była — odrzekł lord — przed dwoma dniami jednak odebrana została.

— Tak... przypominam sobie, prawda. Gdzież ja ją podziałem, tracę przerażająco pamięć. Jestem bardzo słaby.

Tu Henryk VIII. zaczął coś mówić do siebie półgłosem. Od czasu do czasu poruszał głową, usiłując przypomnieć sobie, gdzie podział pieczęć.

Lord Hartford, przykleknąwszy przed królem, rzekł:

— Pieczęć Wasza Królewska Mość, oddał księciu Edwardowi do przechowania.

— Tak! tak! — zawołał monarcha — spiesz żywo po nią.

Hartford pobiegł do Toma. Za chwilę powrócił z próżnymi rękami.

— Z przykrą wiadomością powracam tu — rzekł — z woli Bożej słabość księcia nie opuściła. Nie pamięta, gdzie włożył tę pieczęć.

Król jęknął, a potem zwracając się ku dworzanom: — Nie niepokójcie tego biednego chłopca — rzekł — a przymknąwszy oczy, zamruczał coś i zamilkł.

Po paru chwilach uniósł powieki i spojrzał w koło smętnym wzrokiem. Spozrzęglszy lorda kłęczącego przy sobie, zapałał gniewem.

— Jeszcze tu jesteś! — krzyknął — pójdź, kończ ze zdrajca, w przeciwnym razie odpowiesz za to!

— Laski — błagał lord — wszak czekam na pieczęć państwową.

— Czyś i ty zmysły stracił, — zawołał król — mała pieczęć leży w mojej szkatulce. Skoro wielka zaginęła, wystarczy i mała. Idź, a nie przychodź inaczej, jak z głową zdrajcy!

Kanclerz odalił się. Rada z lordów i ministrów złożona, przyłożyła pieczęć do wyroku.

Dnia następnego miano stracić pierwszego para Anglii, nieszczęśliwego księcia Norfolkka.

IX.

Biedak obwołany królem.

Wieczorem o dziewiątej na rzece Tamizie około pałacu królewskiego stało mnóstwo łodzi, w których lud oczekiwał wyjazdu młodego księcia, mającego płynąć wraz z orszakiem na urządzony obiad. Cały pałac płonął od światel. Od pałacu aż do rzeki długim rzędem stała zebrana w szeregu straż królewska. Czterdzieści dworskich łodzi płynęło ku schodom. Były one całkowicie złożone, przybrane wstęgami i flagami, z mnóstwem srebrnych dzwoneczków. Tuż obok nich stały barki, w których siedzieli żołnierze w złocistych hełmach, takichże zbrojach, oraz chóry i muzyki. Z pałacu dobiegł odgłos trąb. Muzykanci w łodziach pochwycili hymn uroczysty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 4 czerwca

— **Zebrańie Rady Miejskiej.** Publiczne zebranie Rady Miejskiej odbędzie się dziś w poniedziałek o 6-tej.

— **Od Redakcji.** Sprawozdanie z obchodu „Święta Druhen” i z zabawy „Sokołów” podamy w następnym numerze.

— **Osobiste.** Pan porucznik Krzeszowski z Torunia objął obowiązki komendanta Powiatowego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Wąbrzeźnie. Mamy nadzieję, że pan porucznik Krzeszowski na swem urzędzie zostanie w Wąbrzeźnie na stałe.

— **Święto hufca szkolnego.** Dnia 5 czerwca odbędzie się Święto hufców szkolnych i to: hufca Gimnazjum z Wąbrzeźna, oraz hufiec Państwowej Szkoły Rolniczej z Dębowejście.

Program święta przedstawia się następująco.

O godz. 9-tej Nabożeństwo, o godz. 10-tej przegląd i defilada, o godz. 10³⁰—12-tej ćwiczenia hufców, o godz. 14-tej zawody lekkoatletyczne.

Po ukończeniu zawodów nastąpi rozdanie nagród.

— **Przechodnie uważać!** Według rozporządzenia Ministerstwa, Dziennik Ustaw z dnia 1 maja 1928 r., szybkość jazdy dla samochodów w mieście podwyższoną została na 40 klm. na godzinę, z czego wynika, że niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków powiększyło się. We własnym ztem interesie każdego przechodnia leży, zważać przy przechodzeniu przez ulicę, czy z lewej lub prawej strony samochód nie nadjeżdża. Tylko przez ostrożność każdy ustrzeć się może od nieszczęśliwego wypadku.

— **Niesłychane!** Wczoraj w południe podczas odniesienia sztandaru „Sokoła” orkiestra zagrała hymn Narodowy. I cóż się okazało? Wielu, bardzo poważnych obywateli nie zdjęło kapeluszy z głowy. Czy to się godzi? Czy to się licuje z godnością Polaka? Niech Szan. Czytelnicy osądzą sami!

— **Wakacje.** Pan Minister Oświecenia Publicznego wydał rozporządzenie ustalające zakończenie roku szkolnego na dzień 28 czerwca. W tym więc dniu rozpocznie nasza młodzież odpoczynek po trudach i znojach całorocznego ślęczenia nad książką.

— **Schwytny na czas!** Niedawno donosiliśmy o ujęciu niebezpiecznego bandytę Darnosza, dziś dowiadujemy się więcej o jego burzliwym życiu. W sobotę, dnia 9 czerwca br. w Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbędzie się ciekawa rozprawa przeciw „paczce” bandytów i złodziei, którzy w lutym br. dokonali do Domu sportowego przy św. Marcynie wielkiego włamania. Nazwiska tych rzezimieszków są: Adam Kujański i Seweryn Królikowski. Wszyscy z Poznania. Bandzie tej przewodził znany i codopiero ujęty w naszym mieście bandyta Mieczysław Darnosy. Został więc schwytny na czas, aby mógł stanąć w dniu 9 czerwca do tej ciekawej rozprawy.

— **Wyjazd harcerzy na Pokucie.** Trzecia drużyna harcerzy (męska) z Wąbrzeźna wyjeżdża w czasie wielkich wakacji na Pokucie. Z tego powodu potrzebują pomocy i to przedewszystkiem pomocy materialnej. Drużyna sama żyje w trudnych warunkach, bowiem składa się z naj-

biedniejszych t. j. dzieci warstwy robotniczej, którym warunki nie pozwalają na wyjazd. Przez wycieczkę będą mogli się zapoznać ze swą Ojczyzną, wzmocnią się na duszy i na ciele. Wobec tego prosimy wszystkich szlachetnych do złożenia jakiegokolwiek bądź datku na cele wycieczki. Datki prosimy przysłać do kierownictwa szkoły powszechnej męskiej w Wąbrzeźnie.

— **Odnaczenie.** „Monitor Polski” z dnia 29 ub. m. ogłasza listę odznaczonych złotym i srebrnym krzyżem zasługi. Złoty krzyż zasługi otrzymała matka Marja Karłowska, generalna przełożona Zgromadzenia S. S. Pasterek od Opaczności Boskiej w Pniewitem na Pomorzu za zasługi na polu pracy społecznej.

Z naszej dzielnicy

— **Kowalewo.** (Święto Bractwa Strzeleckiego) W dniach 17 i 18 czerwca br. odbędzie się w naszym mieście uroczystość poświęcenia sztandaru i poświęcenia strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Uroczystość zapowiada się wspaniale.

— **Lubawa.** (Straszne skutki zabawy). Onegdaj w czasie zabawy chłopców w t. zw. „wisielca” we wsi Szymbarko opodal Lubawy. 14-letni chłopiec założył sobie pętlę na szyję i udawał wisielca. Wskutek nieopatrzności potrącenia podstawy, na której stał, ta ostatnia wypadła mu z pod nóg i chłopiec zawisł w powietrzu. Kolega widząc nieszczęście, pobiegł przestraszony do miasta po pomoc, która przybyła, jednak za późno, gdyż chłopiec zmarł.

— **Lubawa.** (Potworne morderstwo). W dniu 24 maja wyłowiono przypadkowo w bagnie w gminie Omule pow. lubawskiego, zwłoki Joanny Zielińskiej lat 36, żony tamtejszego robotnika. Początkowo sądzono że Zielińska popełniła samobójstwo. Dochodzenia jednak, prowadzone w tym kierunku, ustaliły że Zielińska została ponad wszelką wątpliwość najpierw zamordowana uderzeniem tępem narzędziem w głowę, a następnie rzucona do bagna. Mąż zamordowanej wzięty w krzyżowy ogień pytań wkońcu przyznał się do zbrodni, zaznaczając, że krytycznej nocy wybrał się z żoną na kradzież kartofli. W tym czasie powstała pomiędzy małżonkami kłótnia, w czasie której uderzył żonę kłonicą od wozu w głowę, a następnie trupa jej wrzucił, dla zatarcia śladów do bagna. Zielińskiego policja przekazała władzom sądownym w Lubawie.

— **Brodnica.** (Zjazd.) Zjazd uchodźców i działaczy plebisytowych zamieszkujących w powiatach Wąbrzeźno, Lubawa i Działdowo odbędzie się w niedzielę, dnia 10 czerwca r. b. w Brodnicy w sali Domu Katolickiego.

Otwarcie zjazdu o godz. 12-tej. Przybędą organizatorzy Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej pp. red Nowakowski, Sowa i Odrowski.

Uprasza się o liczny udział zainteresowanych tudzież zaprasza się pp. posłów.

— **Wejherowo.** (Bieg okrężny) Tow. gimnastyczne „Sokół” w Wejherowie urządza bieg okrężny na około miasta. Nagrodę dla zwycięscy ufundowało miasto Wejherowo. Bieg odbędzie się w dniu 10 czerwca b. r. Start. punktualnie o godz. 12 15. Zgłoszenia uczestników przyjmuje: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na ręce prezesa p. Prusińskiego w Wejherowie.

— **Grudziądz.** (Złoty jubileusz pracy zawodowej) W dniu 1 czerwca obchodzić będzie pan Jan Tkaczyk z Grudziądza, złoty jubileusz pracy

na niwie pedagogicznej Sędziwy jubilat urodził się dnia 11. 1. 1858 r. w Leśnej Jani, Seminarjum Nauczycielskie odwiedzał w Grudziądzu, a po złożeniu egzaminu urzędował w Lisewie i Linowcu. Od 1. IX. 1922 r. zajmuje stanowisko rektora przy wymienionej szkole. W stan spoczynku zamierza p. rektor Tkaczyk, będący, jak na taki sędziwy, wiek, rzadko rześkim i pracowitym wstąpić dopiero w przyszłym roku. Jest to piękną cechą jego charakteru, iż tak długo pozostaje na swym posterunku, chociaż już dawno mógł mieć dobrze zasłużony spoczynek.

Syn prezacnego jubilata jest również profesorem w Wąbrzeźnie przy państwowym gimnazjum, który również, idąc śladem ojca swego gorliwie pracuje nad wychowaniem młodzieży.

Panu rektorowi Tkaczykowi przesyłamy tą drogą nasze szczerze życzenia jubileuszowe. Oby był jaknajdłużej i cieszył się widokiem owoców swej tyloletniej pracy w żmudnym a tak ważnym zawodzie nauczycielskim. Redakcja.

— **Starogard.** (Fałszywe 50-cio groszówki) W Starogardzie w ostatnich dniach ukazała się w obiegu większa ilość fałszywych pół złotych. Aresztowano kilku handlarzy domokrewnych podejrzanych oraz o powszechnianie fałszywych monet.

— **Smętowo.** (Morderstwo.) Zwłoki 70-letniego staruszka handlarza bydła Glocka, pochodzącego z Gdańska, wyłowiono z niedalekiego jeziora. W kieszeniach płaszczka znaleziono kamienie, co dowodzi, że nieszczęśliwego zamordowano a trupa obciążono kamieniami, ażeby szybciej zatonał. W ubraniu niedawno widocznie zamordowanego, gdyż twarz jego była jeszcze pokryta czarną, zastygłą krwią znaleziono 7 zł: sprawy zbrodni usiłowali widocznie, zabrawszy swej ofiarze większą gotówkę, upozorować samobójstwo.

— **Piaszczno.** (Zwyrodniały morderca.) Pewien osobnik z Piaszczna odprowadzając pewną pannienkę do domu (do Jelenia) usiłował dokonać gwałtu. Dziewczyna mocno się bronila, zraniła więc kilka razy nożem i wrzucił do bagna, następnie uzwał w ofiarę kamieniami, poczem najspokojniej udał się do domu. Biedna dziewczyna za pomocą ostatniego wysilenia przyczołgała się do domu, a rodzice uwiadomili natychmiast o tem policję. Morderca nie mając tymczasem pewności udał się około 6-tej rano na miejsce wypadku, aby zobaczyć co się z ofiarą stało. Nie widząc jej tam udał się spokojnie do domu i położył się do słodkiego snu, wczem mu jednak przeszkodziła policja i aresztowała go. Ofiara walczy ze śmiercią.

Z dalszych stron

— **Brzeźany.** (Dwa wyroki Śmierci.) Sąd Przysięgłych skazał na karę śmierci przez powieszenie małżeństwo Annę i Łucja Krajewskich, oskarżonych o skrytobójcze morderstwo kochanki Łucia oraz nakłanianie świadków do fałszywych zeznań.

— **Poznań.** (Wydobycie trupa.) Dnia 28. bm. wydobyto z Warty w Szelągu koło warsztatów amunicyjnych topielca płci żeńskiej. Zwłoki rozpoznano w osobie Krokos Zofji, która wskoczyła w grudniu ub. roku do Warty, Zwłoki odstawiono do kostnicy Szpitala Miejskiego.

dowym Komitecie Olimpijskim Polska reprezentowana jest od r. 1920.

W roku 1896 w Atenach na I nowożytnych Igrzyskach Olimpijskich, reprezentowanych przez 10 narodów, do walki staje 200 zawodników w 1924 w Paryżu zgłoszonych było 45 narodów i 7.598 zawodników. Trzy miesiące ciągnęły się igrzyska, odbyło 210 widowisk sportowych, rozegrano 146 konkurencji. W dziedzinie 20 sportów, a Olimpijdzie przypatrywało się 674.000 ludzi. Jakie znaczenie ma Olimpijada w życiu narodów, świadczy o tem fakt, że wysłano do Paryża na czas Igrzysk Olimpijskich 514 specjalnych korespondentów, nie licząc 200 francuskich sportowych dziennikarzy.

Już przed wskrzeszeniem niepodległości naszej Ojczyzny, brali w Olimpijadach udział, biegacz Ponurski, obecni płukownicy Romel i Zahorski. W r. 1920 z powodu najazdu bolszewików Polska zupełnie nie brała udziału w Olimpijadzie w r. 1924 w Paryżu na 20 sportów Olimpijskich, zawodnicy polscy brali udział tylko w 12, a w dwóch konkurencjach osiągnęli zwycięskie punkty. Mianowicie drugie miejsce w kolarskim biegu drużynowym na 4.000 metrów (Stankiewicz Łazarski, Szymczyk i Lange), zaś retmistrz Królikiewicz zajął trzecie miejsce w skokach. Dwa razy więc flaga Polska zawisła na maszcie Olimpijskim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Henryk Ostrowski

Olimpijada

Hasło Olimpijskie

I.

Igrzyska IX Olimpijady, bezkrawawe smagania się przedstawicielei tężyzny fizycznej narodów całego świata odbędą się w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.

Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecna, lecz i zająć miejsce odpowiadające jej stanowisku mocarstwa owemu i odwiecznej kulturze.

Obowiązkiem rzeczy sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez zmorzoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim. Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowania te moralnie i materialnie poprzeć.

Na rok bieżący przypada IX, igrzyska Olimpijska, w skład których poraz drugi wchodzi zawody zimowe. Z historii Olimpijad należy przypomnieć, że już prawie na 800 lat przed Chrystusem odbywały się igrzyska sportowe w starożytnej Grecji, w mieście Olimpija. Igrzyska odbywały się co 4 lata i objęły zbiegiem czasu całą Grecję. Odbywały się one z wielką uroczystością i stały się później najpiękniejszym świętem całej Hellady. Zawody sportowe składały się z biegów, rzutem dyskiem, oszczepem i kulą, skoków i wścigów wozów. Igrzyska Olimpijskie zaczęły upadać z chwilą, gdy ich moralną wartość zaczęło podrywać zawodowstwo. — Na 293 Igrzysk Olimpijskich, kilka ostatnich odbyło się

już w erze chrześcijańskiej. Inicjatywę w kierunku wskrzeszenia I. O. dał w r. 1892 francus, bar. Piotr Couërtin. Na ideę tę naprowadziły go wykopaliska greckie, odkrywające całe piękno i wspaniałość starożytnych urządzeń sportowych.

Z końcem 1894 powstał pierwszy międzynarodowy Komitet Olimpijski, który postanowił co 4 lata organizować Igrzyska Olimpijskie. Pierwsze igrzyska odbywały się w roku 1896 w Atenach, II w 1900 w Paryżu, III, w 1904 r. w St. Louis, IV, w 1908 w Londynie, V. 1912 r. w Sztokholmie, VI, w 1916 r. wyznaczone w Berlinie nie odbyły się z powodu wojny. VII, w 1920 r. w Antwerpi, VIII, w 1924 w Paryżu, IX, w 1928 w Amsterdamie. Skutek zaprowadzenia Igrzysk Olimpijskich jest już widoczny: Życie sportowe we wszystkich krajach nadzwyczaj się podniosło. Zbliżyły się Państwa nieraz bardzo odległe, na polu sportowym, padniosły się ambicje narodowe i rozwinęło się pragnienie zwycięstwa. Wyniki sportowe na poszczególnych Olimpijach stale się polepszają. Na Igrzyskach konkurowały ze sobą lekka i ciężka atletyka, szermierka, tenis, pływanie, kolarstwo. Na każdej Olimpijadzie zwiększa się ilość konkurencji. Przybyło wioślarstwo, piłka nożna, 5-ciobój klasyczny i 10-ciobój, wreszcie sporty zimowe. I Olimpijada zimowa odbyła się w r. 1924 r. w Chamonix Polska poraz pierwszy wzięła udział w Olimpijadzie w 1924. Przedtem, ponieważ pod własnym sztandarem mogły wystąpić narody mające własną państwowość, Polacy występowali w barwach państw zaborczych. W Międzynarod-

Z CAŁEJ POLSKI

— **Suwalki.** (Śmierć przy pracy). W taraku Płociecni robotnik Zygmunt Więcko naprawiając pas transmisyjny, dostał się w koło rozpedowe i został poszarpany na drobne strzępy.

— **Puławy.** (Nioletni zabójca). Na folwarku Tochy doszło do bójki między kilku wyrostkami, w czasie której 15-letni Józef Sawicki uderzył kamieniem w głowę 17-letniego Franciszka Wróbla tak silnie, że zabił go na miejscu. Młodocianego zbrodniarza aresztowano.

— **Ostrów.** (Wizyta). W pierwszy dzień Zielonych Świątek bawił tu p. Prezydent Rzeczypospolitej, aby wręczyć sztandar 60 p. p.

— **Nowe miasto.** (Włamanie). Do składu blawatów p. Olszewskiego, włamali się nieznani sprawcy i skradli towaru na łączną sumę 14 tys. złotych. Prócz towaru skradli 1000 złotych gotówki.

— **Włocławek.** (Wypadek samochodowy). Na szosie od Zabartowa do Więcborka zdarzył się onegdaj wypadek z samochodem, należącym do p. Kamińskiego. Samochód wywrócił się przy skręceniu, wyrzucając jadących. Jadący samochodem p. Gundermann doznał silnych obrażeń wewnętrznych. Szofer i drugi pasażer doznali tylko lekkich wstrząsów.

— **Poznań.** (Skazanie komunistów). Ukończył się trwający przez 27 dni proces przeciwko członkom organizacji komunistycznej, działającej na terenie Poznania i okolic. Oskarżonych ogółem było 12 agitatorów, uprawiających według aktu oskarżenia agitację wyrotową. Wyrok Sądu Okręgowego uznaje winnymi tylko 5

oskarżonych, których spotkały kary od pół roku do 2 i pół lat więzienia. Pozostałych pomiędzy nimi głośnego działacza P. P. S. lewicy Bema Badowskiego i Duberta uwolniono. Wyrok został przez prokuratora zaskarżony do Sądu Najwyższego. Sąd najwyższy, który rozpatrywał tę sprawę, dla braku powodów, uchylene, wyrok zatwierdził.

— (Budowa elektrowni). Zatwierdzona przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych pożyczka w wysokości 500.000 funtów, zostanie użyta na budowę nowej elektrowni miejskiej, która jeszcze wykończona zostanie przed Powszechną Wystawą Krajową.

— **Lublin.** (Zdziczenie). Pod Lublinem zamordowano w ubiegłym tygodniu niejakiego Górę Szymona. Energiczne śledztwo ustaliło, że mordercą Góry jest 19-letni Władysław Rola, pochodzący z pow. lubartowskiego.

Aresztowany w śledztwie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Roltwierdził, że zabójstwa dokonał przez swego przyjaciela Dudka, który za zabójstwo miał dać Rolemu 300 zł.

— **Borysław.** (Tragiczna śmierć 13-letniej dziewczynki). Onegdaj w koszarach firmy Nafta przy ul. Tarnawka zdarzył się wstrząsający wypadek, który spowodował śmierć 12-letniej Eugenji Czechówny, która krzątając się koło kuchni wskutek własnej nieostrożności od drzwiczek pieca zapaliła na sobie sukienkę. Przerazona dziewczynka wybiegła z krzykiem o pomoc na korytarz. Wskutek silnego przeciągu płomienie ogarnęły w jednej chwili całą sukienkę. Zbiegli się sąsiedzi i ogień ugasił. Czechowiczówna

jednak wskutek dotkliwych poparzeń zmarła. Zwłoki nieszczęśliwej dziewczynki pozostawiono w mieszkaniu rodziców.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Młodych O. W. P. (Obozu Wielkiej Polski) z współudziałem starszych odbędzie się w sobotę dnia 9 czerwca o godz. 8 wieczorem w Hotelu pod Orłem (na wielkiej sali).

Ze względu na doniosłe referaty uprasza się tak członków jak i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

— **Wąbrzeźno.** Lekcja śpiewu Lutni odbędzie się w poniedziałek.

— **Wąbrzeźno.** Bacznosc Podoficerowie Rezerwy Wąbrzeźno. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek 5 czerwca br. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Biały Orzeł”. Na porządku dziennym znajdują się bardzo ważne sprawy m. innymi również wybór sekretarza i oświadczenie się co do dalszej egzystencji towarzystwa. Bezwzględnie przybycie wszystkich członków uprasza się. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** W środę, dnia 8-mego wieczorem o godz. 8-mej w hotelu Dwór Wąbrzeski odbędzie się miesięczne zebranie Zw. Pracowników Kupieckich Poznań Oddział Wąbrzeźno. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Szanownych członków Tow. Rzemieśl. Samodzielnych uprasza o jak najliczniej wzniesienia udziału w procesji Bożego Ciała. Zarząd.

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczyka) Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczyka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

— **Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI”**



Dnia 29. V. 1928 zasnęła w Panu pod długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami

z Marosków

Barbara Gesingowa

Tymczasowe złożenie zwłok na cmentarzu w Wąbrzeźnie odbyło się w niedzielę dnia 3 czerwca 1928.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

mąż i dzieci

Wąbrzeźno, 4. VI. 1928.

Ostrzeżenie!

Coraz częściej powtarzają się wypadki, że konsumenci tu-tejszej Elektrowni przystępują samowładnie do naprawiania bezpieczników względnie innych części instalacji elektrycznej. Zwracamy na to uwagę i ostrzegamy, że każdy abonent naraża się na wypadek stwierdzenia samowładnego naprawiania bezpiecznika etc. na natychmiastowe wstrzymanie dostarczenia energii elektrycznej w myśl § 11 Przepisów Dostawy energii elektrycznej Elektrowni w Wąbrzeźnie.

Oprócz tego narażać się mogą konsumenci na bardzo poważne straty materialne przez niefachowe manipulacje przy urządzeniach elektrycznych a mianowicie zapłacenia odszkodowania za przepalone liczniki przewody elektryczne, a nawet za uszkodzenie bardzo kosztownych maszyn elektrycznych Elektrowni.

Elektrownia Miejska.

Książka kotłowa

do lokomobili fabr. Marschal nr. 61853 zaginęła i unieważnia się takową

Bronisław Grabowski
Wąbrzeźno

Potrzebny pomocnik krawiecki od zaraz **Sternicki,** Wąbrzeźno, Przemysłowa 9.

Poszukuje się **pokoju umeblowanego**

z całym utrzymaniem lub bez. Łask. zgł. do adm. Gł. Wąbrz. pod nr. 100

Do mego składu tow. kolon. i delik. poszukuję od zaraz lub później.

Kasjerki biegłej w piśmie i rachunk. Oferty z podaniem pensji zgł. pod moim adresem **Z. Scisłowski** Lidzbark Pom.

Wóz roboczy (jednokonny) **wolant** (powózka) jedno lub dwukonny **parnik,** prasa do owoców do sprzedania ul. Wolności 19

Uczeń ogrodniczy może się zgłosić **Żubkowski** Pokrzywno poczta Nicwald powiat Grudziądz.

Zgubiono **książeczkę wojskową** którą unieważniam **Jan Lewandowski** Osieczek

Licytacja

tegorocznego zbioru trawy z rowów i skarp przy szosach powiatowych odbędzie się w następujących terminach:

1. w piątek, dnia 8 czerwca br. o godz. 10 przed poł. w Starostwie szosy: **Pluźnica — Orłowo, Pluźnica — Wąbrzeźno, Trzciątek — Wielkądź, Wąbrzeźno — Stanisławki, Wąbrzeźno — Radzyn, Wąbrzeźno — Ryńsk, Wąbrzeźno — Plywaczewo i Wąbrzeźno — Zieleń-Dworzec.**

2. w poniedziałek, dnia 11 czerwca br. o godz. 10-tej przed poł. w Kowalewie przysopie do narzędzi szosowych szosy: **Orzechowo — Kowalewo, Węgorzyn — Orzechowo, Gronowo — Kowalewo, Wielkołaka — Rychnowo, Sierakowo — Mlewo, Kowalewo — Chelmonie, Ryńsk — Orzechowo, Ryńsk — Sierakowo i Plywaczewo — Kowalewo.**

3. w środę, dnia 13 czerwca br. o godz. 10-tej przed południem przy skrzyżowaniu kolejowym w Myśliwcu szosy: **Wąbrzeźno — Osieczek, Dębowałaka — Książki, Wąbrzeźno — Książki — Zaskocz i Książki — Brudzawki.**

4. w piątek, dnia 15 czerwca br. o godz. 10-tej przed południem w Niedźwiedziu przysopie do narzędzi szosowych szosy: **Frydrychowo — Karczewo II, Wąbrzeźno — Niedźwiedź, Niedźwiedź — Dębowałaka, Golub — Niedźwiedź II i Niedźwiedź — Tokary.**

5. w poniedziałek, dnia 18 czerwca br. o godz. 10-tej przed południem, w Golubiu przy szopie do narzędzi szosowych szosy: **Golub — Niedźwiedź I, Frydrychowo — Karczewo I, Kowalewo — Frydrychowo, Frydrychowo — Golub i Golub — Wroclki.**

Kaucja licytacyjna wynosi 5,00 zł. Warunki dzierżawy będą przezytane przed rozpoczęciem licytacji.

Przew. Wydziału Powiatowego (—) **Dr E. Prądziński,** Starosta Pow.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dębowejłacie

obchodzi w dniu 10 czerwca br. w ogrodzie p. Hauera w Dębowejłacie swą doroczną

zabawę latową

na którą się wszystkich przyjaciół i życzliwych straży serdecznie zaprasza.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w zabudowaniu p. Szrodera w Fryznowie.

Zarząd

TANEC KONCERT
ORKIESTRA WOJSKOWA

Wstęp od osoby 2 zł. Początek o godz. 2 popoł.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wąbrzeskim”

We wtorek, dnia 5 czerwca br. o godz. 4 po poł. odbędzie się w oberży w Czystochlebiu

walne zebranie spółki odwodnienia „Bagniska Zgnilka”

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z roku 1927/28. 2. Uchwalenie budżetu na rok 1928/29. 3. Wydanie czyszczenia kanału. W razie nie stawienia się dostatecznej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godz. później, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Marasiński przewodniczący

Mam do oddania kilka

dobrych aparatów radiowych

3 i 4 lampowych

Kupno okolicznościowe po cenach znacznie niższych

R. WOJTECKI — WĄBRZEŹNO
Rynek 8. Rynek 8.

KONKURS

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko

egzekutora Wydziału Pow. dla Kasy Chorych

Kandydaci, posiadający zdolności wykonywania funkcji w zakresie tego stanowiska wchodzących, zechcą zgłoszenia z życiorysem, oraz odpisami świadectw nadsyłać do biura Kasy Chorych najpóźniej do dnia 15 czerwca br.

Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie

Dwóch **czeladników stolarskich** poszukuje od zaraz **W. Kamiński** mistrz stolarski Wąbrz. Grudziądzka 2

Ucznia

syna porządnych rodziców przyjmie zaraz „Bazar” St. Chwałkowski



Stempel kancelarski i metalowa kłódka w kształcie wiatraków najtańszych po cenach

Dzieweczyna

do wszelkiej pracy domow. najchętniej z wioski może się zaraz zgłosić ul. Kolejowa 49 I piętro.